Sygn. akt III AUa 1685/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 lutego 2016 r. w Ł.

sprawy ***M. P. przy udziale zainteresowanego Biura (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.***

przeciwko ***Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.***

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 czerwca 2015 r. sygn. akt VIII U 3266/14

oddala apelację.

A. C. J. M. G.

Sygn. akt III AUa 1685/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 18 sierpnia 2014 r. i stwierdził, że M. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek Biura (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od dnia 2 maja 2014 roku.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Ubezpieczona M. P. posiada wykształcenie wyższe. W 2012 r. ukończyła (...) Wydział E. - Socjologiczny i uzyskała tytuł licencjata., a w 2014 r. ukończyła studia (...) stopnia w Uniwersytecie (...) Wydział S. - Ekonomiczny, kierunek finanse i rachunkowość i uzyskała tytuł magistra. Egzamin magisterski złożyła w dniu 24 czerwca 2014 r.

W okresie od 3 stycznia 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r. ubezpieczona wykonywała pracę w Biurze (...) Spółce z o.o. z siedzibą w Ł. na podstawie umów cywilnoprawnych. W ramach tych umów M. P. zobowiązała się do wykonywania pomocniczych prac księgowych. Wynagrodzenie za wykonanie umów zlecenia skarżąca otrzymywała przelewem na

konto osobiste. M. P. wykonując swe obowiązki z umów zlecenia wielokrotnie logowała się do sytemu księgowego firmy.

W dniu 30 kwietnia 2014 r. ubezpieczona zawarła umowę o pracę z firmą Biuro (...) Sp. z o.o. w Ł. na czas określony od 2 maja 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r. na stanowisku księgowej w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem 2.060 zł brutto. W imieniu pracodawcy umowę podpisała I. S.. Wskazano w umowie, że miejscem wykonywania pracy M. P. jest zakład położony w Ł. przy ul. (...) lok. 9. Sąd ustalił, że praca ubezpieczonej na podstawie umów zlecenia była dobrze oceniana, toteż po zakończeniu studiów została zatrudniona w Spółce (...) na podstawie umowy o pracę.

M. P. podpisując umowę o pracę w dniu 30 kwietnia 2014 r. nie wiedziała, że jest w ciąży, nie wiedziała o tym również reprezentująca pracodawcę I. S.. Ubezpieczona poddała się badaniom lekarskim przed przystąpieniem do pracy w dniu 30 kwietnia 2014 r. i lekarz nie stwierdził przeciwwskazań do podjęcia pracy na stanowisku księgowej, także do pracy przy komputerze. Odwołująca się odbyła szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w dniach od 2 maja 2014 r. do 5 maja 2014 r. Ubezpieczona została pouczona o warunkach zatrudnienia, podpisała także klauzulę poufności, na mocy której zobowiązała się do zachowania tajemnicy w zakresie wszelkich informacji dotyczących (...) Spółki z o.o. w Ł., jej klientów oraz osób współpracujących z firmą.

Od daty zatrudnienia na podstawie umowy o pracę uległ zwiększeniu zakres obowiązków ubezpieczonej, otrzymała własną bazę klientów. Do zadań M. P. należało: dbanie o porządek w biurze - rozpakowywanie kartonów, rozkładanie rzeczy pracowników na biurkach, przyjmowanie zamówień raz w tygodniu, przyjmowanie od klientów dokumentów księgowych czyli faktur, akt osobowych, porządkowanie dokumentów i wprowadzenie tych uporządkowanych dokumentów do systemu, rejestru i do księgi podatkowej, sporządzanie deklaracji VAT, wprowadzanie nowo zatrudnionych pracowników do systemu, zakładanie teczek osobowych i porządkowanie akt osobowych. Ubezpieczona logowała się do systemu księgowego firmy, wysyłała emaile. Potwierdzała swoją obecność w pracy podpisując listę obecności. W spółce sporządzano listy płac, wynagrodzenie skarżąca otrzymywała przelewem na konto. M. P. miała stałe godziny pracy od 8.00 do 16.00.

Następnie Sąd ustalił, że ubezpieczona stała się niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży od dnia 3 czerwca 2014 r. Po porodzie M. P. nie powróciła do pracy w biurze rachunkowym. Umowa o pracę rozwiązała się z upływem czasu na jaki została zawarta, tj. w dniu 30 kwietnia 2015 r. W trakcie choroby odwołującej się początkowo nikt nie został zatrudniony na jej miejsce, obowiązki te ponownie przejęli wspólnicy spółki oraz studenci pracujący na podstawie umów cywilnoprawnych. Kiedy okazało się, że ubezpieczona nie wróci do pracy firma rozpoczęła rekrutację i obecnie w miejsce odwołującej się zatrudniona została A. M..

Biuro (...) Spółka z o.o. w Ł. zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 9 listopada 2010 r. Przedmiotem działalności spółki jest działalność usługowa dotycząca obsługi innych podmiotów, w spółce zatrudnionych na podstawie umowy o pracę jest obecnie 4 pracowników oraz 2 osoby na podstawie umów zlecenia. Spółka (...) w 2012 r. uzyskała dochód w wysokości 132.038,97 zł, w 2013 r. dochód w wysokości 87.050,73 zł, zaś w 2014 dochód za dwa pierwsze kwartały wyniósł 82.633,44 zł.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał zebrane dowody za wystarczające dla wyjaśnienia spornej okoliczności, a mianowicie czy zawarta przez wnioskodawczynię w dniu 2 maja 2014 r. umowa o pracę nosi cechy pozorności i czy została zawarta jedynie dla uzyskania pracowniczego tytułu do ubezpieczeń społecznych, a co za tym idzie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w związku z ciążą. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. S. (1), ubezpieczonej, płatnika składek, w których opisali okoliczności wskazujące na realność zawartej umowy o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez M. P. w ramach spornej umowy. Zdaniem Sądu, zeznania przełożonej M. A. S. są jasne, logiczne, niesprzeczne z innymi dowodami. Z jej zeznań, osoby obcej dla M. P., niewątpliwie wynika, iż odwołująca się pracowała w spółce na stanowisku księgowej. Zeznania stron i świadka wzajemnie się uzupełniają, nie ma między nimi sprzeczności. Ponadto okoliczności wynikające z treści tych osobowych źródeł dowodowych znajdują potwierdzenie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy. Sąd powołał się także na ustalone w toku postępowania przyczyny zatrudnienia ubezpieczonej. I. S. zeznała bowiem, że M. P. pracowała w biurze od 3 stycznia

2013 r. do 30 kwietnia 2014 r. na podstawie umów zlecenia i okazała się być dobrym wykonawcą prac zleconych, dlatego podjęto decyzję o jej zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę po zakończeniu studiów. Sąd pominął zeznania świadka A. S. (2), która nie pracowała w okresie spornym, a jedynie widziała ją w firmie okazjonalnie w styczniu 2015 r.

W wyniku tak dokonanej oceny Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, iż materiał dowodowy uprawnia ustalenie, że M. P. faktycznie wykonywała umówioną pracę. Sąd podkreślił, że zeznania odwołującej się, płatnika składek i świadka A. S. (1) nie zostały zasadnie podważone przez organ rentowy w toku procesu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołania za uzasadnione. Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 6 ust. 1 pkt 1 i 13 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 1 ust 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa i zważył, że w świetle ustalonych okoliczności przyjąć należy, że M. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w firmie Biuro (...) Spółka z o.o. w Ł. na podstawie umowy o pracę z dnia 30 kwietnia 2014 r.

Powołując się na zapatrywania utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie oceny przesłanek nieważności czynności prawnych z art. 58 § 1 k.c. i art. 83 § 1 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że zawarcie przedmiotowej umowy o pracę nie miało na celu obejścia przepisów ustawy, gdyż osiągnięcie wskazanych przez organ rentowy celów jest zgodne z ustawą. Nawiązanie stosunku pracy powoduje konsekwencje prawne nie tylko w sferze prawa pracy, ale i w innych dziedzinach prawa. Jednym z takich skutków jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek ziszczenia się określonych w ustawie warunków. Skutek ten po ich spełnieniu powstaje z mocy prawa. Nie można zatem wiązać zawarcia umowy o pracę, choćby zmierzała wyłącznie do uzyskania świadczeń ubezpieczeniowych, z zamiarem obejścia. W niniejszej sprawie wnioskodawczyni zawarła kwestionowaną umowę o pracę na 7 miesięcy przed urodzeniem się dziecka (termin porodu przewidziany był na 2 stycznia 2015 r.). Trudno uznać, że jest to krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia. M. P. faktycznie świadczyła pracę w maju 2014 r. i od 3 czerwca 2014 r. skorzystała ze zwolnienia lekarskiego. Prawo pracy nie przewiduje zakazu zatrudniania kobiet w ciąży, poza art. 176 k.p., a więc sam fakt, że odwołująca się była w ciąży w dacie zawierania umowy o pracę nie oznacza, wbrew twierdzeniom organu rentowego, że nie świadczyła umówionej pracy. Sąd Okręgowy przywołał również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 lutego 2006 r., III UK 150/05 (LEX nr 272551), z którego wynika, że trudno uznać, iż dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia. Między innymi dlatego kobietom w ciąży przysługuje ochrona przed odmową zatrudnienia z powodu ciąży, a odmowa nawiązania stosunku pracy, podyktowana taką przyczyną, jest traktowana jako dyskryminacja ze względu na płeć. Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że w świetle poczynionych w rozpoznawanej sprawie ustaleń faktycznych nie można mówić o pozorności oświadczeń woli w zawarciu umowy o pracę. Postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że ubezpieczona pracę podjęła i faktycznie ją świadczyła, a pracodawca świadczenie to przyjmował, płacąc umówione wynagrodzenie. W ocenie Sądu należycie zostały wyjaśnione i uprawdopodobnione motywy związane z zatrudnieniem ubezpieczonej, które było podyktowane rzeczywistymi potrzebami pracodawcy. Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł reformatoryjnie na podstawie art. 477^{14} § 2 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżył w całości apelacją Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. zarzucając:

1/ naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na:

- braku uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, w szczególności zestawienia logowań do systemu informatycznego zainteresowanej spółki w okresie wykonywania umów cywilnoprawnych i umowy o pracę, a także przykładowych wydruków korespondencji mailowej ubezpieczonej,

- braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego,

- sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z zebranym materiałem dowodowym,
- naruszeniu reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), co spowodowało:
- 2/ naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, będące konsekwencją wadliwego uznania, że ubezpieczona M. P. wykonywała na rzecz Biura (...) w Ł. umowę o pracę w rozumieniu przepisów art. 22 k.p.

W konsekwencji organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań od decyzji organu rentowego ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi celem ponownego rozpoznania, wniósł nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając apelację organ rentowy wywiódł, że M. P. na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych wykonywała te same czynności. Zakres obowiązków także się nie zmienił, bowiem z analizy zestawienia logowań do systemu płatnika w okresie rzekomego wykonywania przez ubezpieczoną umowy o pracę i w okresie wykonywania czynności na rzecz spółki na podstawie umów cywilnoprawnych wynika, że ubezpieczona obsługiwała te same firmy, których było ponad 40. Nie zmieniło się także de facto stanowisko odwołującej się, skoro z załączonej do sprawy dokumentacji mailowej wynika, że wszystkie maile zostały podpisane przez M. P. jako pomoc księgowej. Nie jest też prawdą, że ubezpieczona została zatrudniona na podstawie umowy o pracę albowiem utraciła status studentki, gdyż jednoznacznie wynika z informacji z Wydziału E.-Socjologicznego (...), że ubezpieczona zdała egzamin magisterski w dniu 24 czerwca 2014 r., a ostatni etap studiów zaliczyła tydzień wcześniej, w dniu 17 czerwca 2014 r. W dniu 30 kwietnia 2014 r., gdy była zawierana umowa o pracę, ubezpieczona miała nadal status studentki, który zwalniał zleceniodawcę z obowiązku opłacania składek na ZUS. Nie było więc racjonalne ekonomicznie zawarcie umowy o pracę od dnia 2 maja 2014 r. Rzeczywistą przyczyną zawarcia umowy o pracę był inny powód - ubezpieczona była już w ciąży lecz nie była uprawnioną do świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby czy macierzyństwa.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał zasadniczo prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwie zastosował przepisy prawa materialnego, które poprawnie wyłożył.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. skonstatować należy, że w istocie nie wyszedł on poza sferę polemiki z trafnymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Organ rentowy podnosząc zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów wskazał wprawdzie, z których to okoliczności wywodzi swoje racje, jednak finalnie przedstawił jedynie swój alternatywny pogląd co do pozorności umowy o pracę na podstawie odmiennej oceny przeprowadzonych dowodów. Taka konstrukcja zarzutu nie mogła doprowadzić do oczekiwanej przez skarżącego zmiany ustaleń faktycznych. Rolą sądu rozpoznającego sprawę w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym jest ustalenie stanu faktycznego i w przyjętej podstawie faktycznej zastosowanie prawa materialnego, przy czym w ramach sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości mieści się obowiązek i prawo oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ugruntowane są zapatrywania, że granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych (zgodnych z zasadami logicznego rozumowania), ograniczenia proceduralne (ocena dowodów musi respektować warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227 - 234 k.p.c.), poziom świadomości prawnej sędziego, doświadczenie życiowe oraz dominujące poglądy na sądowe stosownie prawa. Przy ocenie materiału dowodowego jest miejsce także na domniemania faktyczne (art. 231 k.p.c.), ale nie mogą one stanowić wyłącznej podstawy wyprowadzania wniosków. W konsekwencji, zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla apelującego ustaleń stanu faktycznego, wyprowadzonych z subiektywnie odczuwanego przekonania, że przyjęcie danego niespornego faktu, np. podpisania umowy o pracę i tym samym zmiany podstawy prawnej świadczenia pracy w okresie ciąży, uzasadnia powiązanie i ocenę pozostałych okoliczności tylko w płaszczyźnie pozorności tej umowy. Dla skuteczności postawionego zarzutu przekroczenia granic

swobodnej oceny dowodów konieczne jest wykazanie, przez odwołanie się do skonkretyzowanych dowodów, że sąd pierwszej instancji, dokonując tej oceny, w sposób rażący naruszył obowiązujące dyrektywy oceny. Nie wystarczy zatem wykazanie, że w oparciu o zebrany materiał dowodowy istnieje możliwość zbudowania alternatywnego, równie poprawnego stanu faktycznego. Sąd drugiej instancji, bez stwierdzenia rażącego naruszenia reguł oceny dowodów, nie może ingerować w ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wskazał, na podstawie których dowodów poczynił swe ustalenia i wyjaśnił powody uznania ich wiarygodności. Ustalił okoliczności poprzedzające zatrudnienie M. P., wyjaśnił sytuację, w jakiej została zawarta umowa oraz motywy, którymi kierowały się strony. Nie pominął przy tym faktu, że ubezpieczona w okresie poprzedzającym zawarcie umowy o pracę wykonywała w zainteresowanej spółce określone czynności na podstawie umów cywilnoprawnych tj. w okresie od 3 stycznia 2013 r. do 30 kwietnia 2014 r. Uwzględnił fakt ukończenia studiów i wyjaśnił powody zmiany formy prawnej świadczenia pracy oraz stanowiska pracy. Ustalił także, co nie zostało zakwestionowane, że w chwili podpisania umowy M. P. nie wiedziała jeszcze o ciąży, a tym bardziej płatnik składek. Nadto Sąd pierwszej instancji zbadał kwestię faktycznego wykonywania umowy dokładnie analizując materiał dowodowy, tak aktowy jak i osobowy, i na tej podstawie wywiódł stanowczo, że sporna umowa o pracę była realizowana. Zauważyć należy, że ustalenia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie są skrupulatne. Określają zakres realizowanych przez ubezpieczoną zadań pracowniczych, określonych na podstawie zeznań odwołującej się, pracodawcy, jak i świadka, a także załączonych do sprawy wykazów z logowań M. P. do systemu komputerowego płatnika. W stanie faktycznym uwzględniono również wymiar czasu pracy, sposób wypłaty wynagrodzenia, jak i ewidencjonowania obecności ubezpieczonej w pracy. Sąd Okręgowy zbadał też, czy ekonomiczna sytuacja pracodawcy umożliwiała zatrudnienie pracownika za umówionym wynagrodzeniem.

Tymczasem apelujący ZUS, bazując na tym samym materiale dowodowym, przedstawił wnioski odmienne co wykonywania pracy w charakterze pracownika na podstawie zawartej umowy. Nie może się ostać argumentacja organu rentowego, że ubezpieczona nie świadczyła pracy w ramach stosunku pracy dlatego, że realizowała te same obowiązki, które spełniała wcześniej na podstawie umowy cywilnoprawnej. Apelujący zatem sugeruje, że ubezpieczona po 30 kwietnia 2014 r. nadal wykonywała czynności w biurze na podstawie umowy cywilnoprawnej. Rozumowanie takie kłóci się z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych wyrażoną w art. 353^1 k.c. Strony miały prawo autonomicznie podjąć decyzję o zmianie stosunku prawnego, w którym chciały pozostawać. Racjonalnie wskazały przy tym powody tej decyzji, przede wszystkim: ukończenie studiów ekonomicznych pozwalające na codzienną pracę, dobrą opinię i sprawdzenie się w pracy przez ubezpieczoną oraz wzgląd na rozwój firmy. Zauważyć także należy, że z ustaleń Sądu pierwszej instancji, które nie zostały zakwestionowane przez stronę skarżącą wynika, że M. P. w dacie podpisywania umowy o pracę nie wiedziała jeszcze, że jest w ciąży. Pierwszego wpisu w karcie ciąży (k. 15-17) dokonano 28 maja 2014 r., a niezdolność do pracy w związku z ciążą wystąpiła 3 czerwca 2014 r. Nadto w pełni zasadne jest stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy, który przywołał zapatrywania wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2006 r., III UK 150/05, że dążenie przez zawarcie umowy o pracę do uzyskania ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie jest zabronione, co więcej, jest to zachowanie rozsądne i uzasadnione z osobistego, a także społecznego punktu widzenia (LEX nr 272551). Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że również wtedy, gdy celem zawarcia przez kobietę w ciąży umowy o pracę jest uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej, to brak jest podstaw do uznania umowy za nieważną ze względu na przyświecający jej cel skorzystania w przyszłości ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że o tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje samo formalne zawarcie umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, przede wszystkim świadczenie pracy z zamiarem realizowania obowiązków pracowniczych. Ustalenie że osoba, z którą formalnie zawarto umowę o pracę faktycznie pracy nie świadczyła lub że przy zawieraniu umowy o pracę w ogóle takiego zamiaru nie miała, czyni zawartą jedynie dla pozoru umowę o pracę bezwzględnie nieważną z mocy prawa, co wyklucza możliwość stwierdzenia, że w takiej sytuacji doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy. Do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, przez co rozumieć należy sytuacje, w których praca w ogóle nie jest świadczona albo jest wykonywana, lecz w ramach

innego stosunku prawnego niż stosunek pracy, albo gdy są jedynie pozorowane czynności pracownika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., III UK 32/06, Legalis nr 177951). Przy akceptacji ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji co do tego, że strony zawarły umowę o pracę, która była przez M. P. faktycznie wykonywana, zupełnie nieuprawnione jest twierdzenie, że strony wiązała inna umowa dlatego, że ubezpieczona mogła wykonywać swe obowiązki w ramach umowy cywilnoprawnej jeszcze jako studentka w maju 2014 r. Apelujący nie bierze bowiem pod uwagę, że M. P. zakończyła już faktycznie zajęcia na uczelni, miła możliwość codziennej pracy przez osiem godzin i była bardziej zainteresowana zatrudnieniem, niż zawarciem kolejnej umowy cywilnoprawnej.

Niezasadny jest również apelacyjny zarzut obrazy prawa materialnego - art. 22 k.p. Organ rentowy ograniczył się do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż M. P. realizowała na rzez Spółki (...) umowę o pracę w rozumieniu art. 22 k.p. Zarzut ten w żaden sposób nie został skonkretyzowany. Nie jest skuteczny argument, że obowiązki ubezpieczonej nie zmieniły się od czasu zakończenia wykonywania przez nią pracy na podstawie umów zlecenia, co wskazywać ma na niezmienność podstawy świadczenia pracy. Organ rentowy nie przedstawił żadnej analizy podstawy zatrudnienia z punktu widzenia art. 22 k.p., jak i wywodów na gruncie art. 734 i nast. k.c.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest klarowny. M. P., po okresie świadczenia w biurze rachunkowym usług w charakterze pomocy księgowej w czasie studiów ekonomicznych, pod koniec studiów magisterskich zawarła umowę o pracę na czas określony na stanowisku księgowej z tym samym biurem, wynagrodzenie ustalono znacznie poniżej średniej płacy krajowej. Ubezpieczona wykonywała zasadniczo te same obowiązki, które realizowała dotychczas, ale niektóre decyzje mogła już podejmować sama, wcześniej wymagały one akceptacji uprawnionych pracowników biura, jej zakres samodzielności stopniowo się poszerzał. Zmieniło się przede wszystkim to, że ze względu na zakończenie zajęć na uczelni mogła już pracować codziennie w godzinach pracy biura. O jej systematycznej pracy świadczy nie tyle fakt, że podpisywała listę obecności, ale codzienne logowanie się do systemu komputerowego płatnika składek. Wykonywała pracę w rygorach charakterystycznych dla stosunku pracy, podlegała kierownikowi biura A. S. (1). Z powyższych względów zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że strony zwarły umowę o pracę, umowa ta była wykonywana, a świadczenie pracy następowało w realiach pracowniczego podporządkowania. Sąd drugiej instancji podziela stanowisko wyrażone przez Sąd a quo, że zawarta umowa miała cechy umowy o pracę i była wykonywana w warunkach art. 22 k.p., tym samym M. P. od dnia 2 maja 2014 r. podlegała pracowniczym ubezpieczeniom społecznym. Dla powyższej oceny nie ma węzłowego znaczenia sposób realizowania obowiązków pracowniczych przez ubezpieczoną, a w szczególności to, czy obsługiwała ona 25 czy 40 firm, czy były to te same firmy, z którymi pracowała w okresie realizacji zadań wynikających z umów cywilnoprawnych, a także okoliczność, czy w systemie, do którego się logowała zastało zmienione jej stanowisko z „pomocy księgowej" na „księgową". Nie są to bowiem okoliczności faktyczne decydujące o tym, czy M. P. świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę.

Z powyższych względów Sąd drugiej instancji polemiczną apelację organu rentowego oddalił - art. 385 k.p.c.

Przewodnicząca: Sędziowie: